

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białym-stokiem 45 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rekopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechodzą się.

Dziś! Niebywała sensacja! Perła sztuki kinematograficznej!

TAJEMNICA JACKA

Nieporównany pod względem treści i sensacyjnych momentów. Dramat w 6 częściach.

W roli głównej cudowna małpa-szympan Jack.

„APOLLO”
Kino-Teatr

Skład win i wódek

ul. Sienkiewicza 28

W. GRUDSKIEGO

ul. Sienkiewicza 28

OTRZYMAŁ

wielki wybór różnych win, wódek i likierów.

Ogłoszenie.

Zarząd Polskiego Związku zawodowego robotników chrześcijan przemysłu Włóknistego

ogłasza iż od 1-go Stycznia 1920 r. Związek rozpoczął posługiwać się stemplem nowym pod nazwą: Polski Związek zawodowy robotników Przemysłu Włóknistego w Białymstoku.

PRACA
Zarząd.

Wyroby wódeczane, likiery, koniaki i wina w wielkim wyborze

poleca

Skład Win i Wódek

J. LIŚSZYCO

 Rynek Kościuszki 11

Firma istniejąca z 1864 r.

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Cichoński

Pałacowa 2

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuję w godz. 10—2 i 4—7.

7 wrogów.

Od czasu ogłoszenia odezwy mojej eg do oddawania zboża, zamieszczanej w nrze 144 „Dz. Białostockiego”, sądziłem, że może kto napisze list do „Dz. Białostockiego” któryby zadowolili tak gospodarzy, jak i robotników. Jest to rzecz bardzo trudna, bo dziś ogółowi dogodzić niema sposobu, nie tylko w całym kraju, ale i w stolicy.

Wszystcyśmy się tak udaczyli w czasie wszechświatowej wojny krytykować i winę zwać na drugich, sami na sobie nie widzimy, tylko innych krytykujemy.

Krytykowaliśmy Rosjan, lecz po nich, bo głośno nie można było. Także i Niemców, ale bardzo ostrożnie, bo to byli nasi wrogowie bardzo zawzięci.

A teraz kiedy mamy wolną Polskę, kiedy powinniśmy wspólnie gnać Państwa budować: to my się jedni z drugimi wadzimy, wymyślamy i krytykujemy, chcemy żeby nam dobrze było, byle nas nie kosztowało ani pracy, ani mienia.

Tu trzeba wspomnieć, co jest napisano w piśmie św. że boćlan pod niebem zna czas swój, synogariica i żuraw, a my lud polski i katolicki nie poznaliśmy czasu swojego.

Zamiast się zgromadzić, my się rozpraszamy A to dla tego, że w czasie wszechświatowej wojny zaplanowało śladem piekielnych wrogów nie tylko w naszym kraju, lecz na całym świecie.

Wzmy najprzód pychę, jak się ona rozwielmożniła i to nie tylko w wyższych sferach naszego społeczeństwa, ależ ogarnęła naszych także braci włościan, co się wyróżniają, że co mają sprzedać, to

po najwyższej cenie, a po tym kupować różne zbytkowane ubrania, jak kapelusze dla swych córek z różnymi skrzydłami, także dla synów kosztowne ciepłe krawaty i różne dziwactwa które naszego włościańskiego stanu nie upiększają lecz szpecą.

A wszystko to robi pycha, jeżeli kto takiego pyszałka poprosi, aby na jaki cel dobry to on aż się zatrząsł ze złości, i mówi że teraz za polskich rządów wciąż różne składki nie do wytrzymania.

A Jasnie Oświeceni panowie tak z tą pychą nie mogą się z tem zgodzić, że nastały jakie wolne czasy, że każdy jest równym obywatelem Państwa Polskiego, czy on jest włościaninem, czy robotnikiem.

Winniśmy radzić razem nad potrzebami swego kraju.

Nieraz się widzi na zebraniach różnych, także i w urzędach jak oni pozaplecani z akosa patrzą na prostaków i śmieją się złośliwie z tego, że się nie wystawiają, jak Jasnie Wielmożni, ale zwykłą mową Punię.

Drugą plagą jest szalone łakosswo, Tak ono zaplanowało w czasie wojny, że niema granic i służnie pan Zakroczyński wspomina w „Dz. Biał.”, że taki człowiek zamiast serec kamień ma. On nie widziędzy brać swoich. Jego nie obchodzi, że setki tysięcy ludzi przemyśla głodem i ledwie ze słabości na nogach się utrzymują. Gdyby tego łakomca postawili na miejscu biedaka choć na miesiąc, to by jego serec później zmiękło.

Trzecim wrogiem jest pozostała po okupantach jak rosyjskich tak i niemieckich straszna zaraza nieczystości, które jak tyfus plamisty się rozwielmożniła nie tylko w wielkich miastach, lecz przedostała się i na wieś.

Ile to dziś się słyszy plagowych słów! Dzisiaj jeden drugiego się boi zżby z tej samej szklanki wody się

napić, ani z jednego talerza jeść czego jeszcze nigdy nie bywało w naszym polskim narodzie. To jakby nowa Sodomia.

Czwartym strasliwym wrogiem jest gniew bardzo zakorzeniony a nas. Niech kto komu zwróci nawet słuszną uwagę, że nie robi tak, jak być powinno to tak się urazi, że masi czemkolwiek odwetować.

Piątym wrogiem jest zazdrość i to nie tylko u biednych ludzi, którzy widzą jak inni mają co jeść i w co się odziać, lecz i bogaci zazdroszą jedni drugim urzędów zaszczytów nauki, wynajazków. Widzimy bogatą Anglię i ta nawet zazdrości naszej Polsce przyłączenia Galicji Wschodniej a to dla tego, żeby Polska się nie wzbogaciła bo tam są wielkie kopalnie nafty.

Szóstym wrogiem jest pijaństwo, przeklecia wódka. Są ludzie, nie tylko bogaci, ale i biedni, którzy nie mogą rozstać się z nią w tak trudnych czasach. Ci wciąż narzekają, że w Państwie Polskim nie dobre rządy utrudniają dostęp do wódki. Na chleb, na odzienie pieniędzy niema, a na ten piekielny napój są.

Należy dodać zbytkowne palenie tytoniu, które w czasie wojny tak się rozwielmożniło, że aż strach pomysleć.

Jest to nałóg ten szkodliwszy, że my sami tytoniu nie uprawiamy i sprowadzamy go z zagranicy, wzbogacając innych i obniżamy kurs marki polskiej.

Siódmym wrogiem bodaj najgorszym jest lenistwo jakiego od początku świata nie było. Gdzie zajrzemy wszędzie widzimy to, zjawisko nie tylko na robotach publicznych, lecz także i w różnych urzędach, biurach. Kto dziś nie strajkuje? Nasz ogół robotniczy tak się lenistwem przejął, że nieraz nadstawia ucho, jak fałszywi przyjaciele lada roboczej, że wilki w owczej skórze prorokują strajki żeby w naszej ukochanej Polsce jak naj-

DZIŚ Ciou sezonu wyborni „NORDISK“ Kopenhaga, polska wyzoda ekranu

ino-Test
„MODERN“

POLA NEGRI

i gabinet
publiczności

HARRY LINDTKE

w 6-ju aktowej
wybornej wesołej
farsie p. t.

„Hrabina de Rondel“

Bogata Wyżawa
Wyjątkowa treści
Bezustanne wybuchy
smiechu

mniej pracowac. Ci wrogowie mówią, że strajki przyczyniają się do polepszenia doli robotnika.

Ale mówią to nieprzyjaciele naszej Ojczyzny, aby nasz biedny lud robozcz w gorszą przepaść nędzy wpechnąć. A w Niemczech pracują więcej godzin, chociaż tam nie znitżzone warszaty pracy. A z powodu strajków my od nich sprawdzimy różne wyroby.

Ludność biedna i robocza powinna o tem dobrze pamiętać, że nie tylko w naszym kraju tak jest trudno i biedno, lecz i w całym świecie tak samo i powinnł zaprzestać słuchać tych bezrobotnych proroków, którzy na szkodę naszej Ojczyzny działają, bo w piśmie św. powiedziano, że żądza bezbożnych zaginie, bo inaczej świat nie ustoi.

Gdyby nie słuchano agitatorów nie używano wódki i tytanu taby nasza Polska widzwignęła się z nędzy, biedy i długów, kra nasz zakwitłby dobrobytem.

Paniewoż jesteście polakami i katolikami a swoje Ojczyznę miłujemy, to powinnłmsy wszyscy przystąpić do asanienca tych siedmiu wrogów piekielnych przez pracę, trzeźwość, uczciwość braterską i jeżeli wszyscy będziemy wspierali się na rozejm, to bieda zniknie powoli a Ojczyzna nasza Polska stanie się rajem.

wasz brat i przyjaciel
pośel H. Łoś.

Warszawa 20. 12. 19 r.

Program realny.

Paderewski podnosił i rozgrzewał apelując do serca i zapalając potrojotyma Skulski przemawiał do rozumu, stając się być jaknajbardziej rzeczowym i ostrożnym. Jak słysząc, czwartkowa mowa programowa nowego premiera pozbawiona wszelkiego patosu i ozdób retorycznych, przyjęta była na ogół zycielnie. Nie można jednak zaprzeczyć, że sejm stał pod wrażeniem tego, co stracił w Paderewskim. Mówił o tem zarówno marszałek jak i nowy prezydent ministrów; zwłaszcza utrata tak wybitnego, przedstawiciela na zewnątrz, gdy bieg wypadków europejskich na nowe zwrócony został tory, odezwana była i jest bardzo dotkliwie. Temwięcej, że Skulski zadowolil się tylko pobieżnym naszkicowaniem polskiej polityki zewnętrznej, nie dotykając ani spraw niemieckiej, ani na nowo jątrzącej się czeskiej, ani wogóle maóstwa zagadnień pańdeych. Ma to aczynil nowy minister spraw zagranicznych Patek, niewiadomo tylko kiedy, bo 19 bm. jest ostatnie posiedzenie sejma, przed wakacjami a minister 20 bm. wyjeżdż na 2 tygodnie do Paryża i Londynu. Wyjaśnienie stanowiska Polski na terenie międzynarodowym nastąpić zatem może dopiero w styczniu p. r.

Zastanawiając się nad programem nowego rządu przychodzimy do przekonania, że jest to tylko dalszy ciąg dążeń Paderewskiego, ograniczony do niezbędnych konieczności państwowych. A więc: reformy demokratyczne przy zachowaniu porządku i akroćnania nadazyć, w dziedzinie sprawozacji oszczędność, dowód zagraniczny i zwalczanie pa-skarstwa przy wzmożeniu produkcji krajowej; opieka rządowa nad robotnikami przy 46 godzinnym tygod-

nia pracy, ubezpieczeniach społecznych, komisjach rozjemczych i popieraniu instytucji dla dobrobytu i oświaty robotnika.

W sprawie reformy rolnej ma rozpocząć się parcelacja z wiosną p. r. na wielką skalę, jednakże z zachowaniem tych warsztatów gospodarczych, które są niezbędne dla utrzymywania kultury rolnej. W dziale robót publicznych zapowiada premier budowę dróg publicznych, regulację rzek i ogólną meliorację.

Budowa gmachów państwowych i kredyt państwowy dla budowy prywatnych zabobiedz ma brakowi mieszkań. Na terenie oświaty ma nastąpić decentralizacja władz szkolnych; zasada 7 letniego powszechnego nauczania, budowa szkół państwowych na wielką skalę, rozszerzenie szkolnictwa średniego i poprawa bytu sił nauczycielskich są głównymi wyłączeniami, w tym tak ważnym dziale pracy kulturalnej.

Zapobieżenie dalszemu spadkowi waluty krajowej przez pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne, nowe podatki: dochodowy i spadkowy, udoskonalenie poboru dochodowego, oszczędność w wydatkach państwowych, rozbudzenie życia gospodarczego i przemysłowego, wymóradzenie taryfy rolnej podniesienie sprawności kolei, powiększenie taboru i ujednostajnienie organizacji sieci przewozowej i mają przyczynić się do dzwignięcia kraju z raiuy i bierności ekonomicznej.

Organizacja i ujednostajnienie administracji wewnętrznej, pch poprowadzenie województw, udoskonalenie samorządów ustawa policyjna i ograniczenie liczby urzędników przy lepszym ich apozbżenly są zadaniami ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ważną nowość zapowiedzil premier w dziedzinie konstytucyjnej. Obok sejma powstać ma senat; obie instytucje tworzą zgromadzenie narodowe, które wybiera głowę państwa. Stronnictwo, popierające rząd obecny, na tę zmianę się zgłosiły. Odwaga to dzwibawość, przeprowadzoną w państwach najbardziej demokratycznych.

Po trzygodzinnych niepokojach i targach uslyszal sejm minimum tego, co wraz z rządem dokonac ma w najbliższej przyszłości. Obie strony teraz muszą dokonac tego, co dla zachowania niepodległości Polski jest niezbędne, czego potrzebę odezwał również Paderewski, który józ jako poseł tylko przystąpił do się pilnie obradom izby. Życzyć należy, aby następca jego był szczęśliwy. Coraz krytyczniejszy stan ekonomiczny i żywnościowy w Polsce, zasza polityka międzynarodowa i nieporządek ogólny w kraju wymagają silnej i sprawnej ręki nowego gabinetu. Oby nam jej nie zabrakłol

— z i. —

Odpowiedzialności kolei.

W n-rze 277 Monitora Polskiego ogłoszono następujące:

Rozporządzenie

Ministra Kolei Żelaznych, w przedmócienuzapelnienia rozporządzenia o wprowadzeniu odpowiedzialności kolei za zaginięcie, brak wagi, lub uszkodzenie towarów i bagażu.

W uzazelnienia punktu 1) lit. C. rozporządzenia z dnia 15 lipca

1919 r., ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr. 157, z dnia 16-go lipca 1919 r., oraz w Dzienniku Praw. Nr. 57, z dnia 18-go lipca 1919 r., poz. 350, zarządzam, że z powodu niemożności w dzisiejszych warunkach ustalenia odpowiedzialności kolei żelaznych za nieterminową dostawę bagażu i przesyłek i w związku z tem wprowadzenia terminów tej dostawy, przedawnienie należy liczyć:

a) w przypadkach zaginięcia bagażu po upływie trzech dni od chwili przybycia pociągu, na który zaginiony bagaż został nadany i

b) w przypadkach zaginięcia przesyłki, po upływie sześciu dni od dnia jej nadania.

Kierownik Ministerstwa:

(—) J. Eberhardt

Warszawa, dnia 12 grudnia 1919 r.

Wybory w Gdańsku.

„Marjer Słaski“ donosi: Wybory do Rady gminnej w Gdańsku, które się odbyły w niedzielę 4 b. m. dały następujący wynik. Na 89 tysięcy głoszących otrzymali niemieccy nacjonalisci 18,531 głosów (14 radców), polacy 7,391 głosów (5 radców), zjednoczone partie socjalistyczne 26,884 głosy (20 radnych), centrowsey 13,271 głosów (8 radnych), niemiecka demokracja 12,032 głosy (9 radnych), związek gospodarczy 13,101 głosów (10 radnych).

Niemcy chcą zrajbować Europę.

Jak podaje korespondent „Echo de Paris“ z Berna, wszyscy pod różni, którzy tam drzybywają z Niemiec, zgodnie oświadczenia, że opinia publiczna Niemiec wcale nie przeraża się trudnoselami sytuacji finansowej i ustawiczną zniżką wartości marki niemieckiej. Przeciwnie Niemcy cieszą się z tej dewaluacji swej marki, gdyż wyrażają przytem nadzieję, że dotychczasowi zwycięzcy doprowadzą tą drogą stan finansowy całej Europy do upadku, iż wkrótce Europa będzie bankrutem.

Wedle opinii fachowców niemieckich im bardziej zbliża się ten moment kompletnej raiuy finansowej w Europie, tem szybciej Niemcy stają na nogach, gdyż nie ulegają oni zdżadzeniom, że dzięki systematyczności i zamiłowaniu całego naroda do pracy, ojczyzna ich szybko wyprzedzi wszystkie inne narody w walec ekonomicznej, jeśli tylko dla wszystkich będą równe warunki dalszej pracy. (x).

Niemcy przeciw polakom.

„Dziennik Gdański“ donosi, że wojska niemieckie, dotychczas jeszcze stacjonowane w Gdańsku, zarządziły na własną rękę rewizję statków, stojących w porcie gdańskim.

Okolo 200 żołnierzy wdario się do portu, i zaczęło przeszukiwać stojące tam parowce. Równocześnie do sfery neutralnej portu zajechał pociąg pancerny, gotowy do walki. Okazało się, że wszystko to było zrobiono w oczekiwaniu, iż do Gdańska przybędą okrętami z zagranicy żołnierze polscy, którzy jednakże wylądowali w Szczecinie i ładem adali się do Poznania.

Biliński przeciw Głabińskiemu.

Były minister skarbu, p. Biliński w „Nowinach codziennych“ ogłosił list otwarty do posła Stanisława Głabińskiego. W liście tym odplera on zarzuty, jakoby tendencyjnie podwyższał kurs korony.

Między innymi zaznacza p. Biliński, że sprzedał 20,000 wagonów nafty z Zogłbła Borystawskiego za walutę frankową. Pqn Biliński odplera również zarzut posła głabińskiego, jakoby był on do końca gorącym zwolennikiem państwa centralnych. W tym miejscu przypomina fakt, że swego czasu poseł Głabiński oświadczył ma, jako przesowi Kola Polskiego w Wiednia iż w razie zwycięstwa państw centralnych, stronnictwo jego zadowoliloby się przyłączeniem Galicji do b. Kongresówki.

W zakończeniu swego lista p. Biliński zaznacza iż jeśli nie otrzyma odpowiedzi w sprawie czynionych mu zarzutów, wówczas będzie miał prawo nazwać p. Głabińskiego oszczereq.

Agitatorzy strajkowi.

Zandarmierja aresztowała w Warszawie agitatorów, którzy wywoływali strajki rolne i niedopaścili do wykonywania kartofli. Oto ich nazwiska.

Maszek Frachtenberg—krawiec, Abraham Granas — dentysta, Jan Leszczyński — kamieniarz, Hipolit Wejkowski—stolarz, Zygmunt Pełczyński—betoniarz, Władysław Oleśniewicz—słasarz i Andrzej Rogas—stolarz.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 22. 12. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Proba nieprzyjaciela przeprowadzenia się na północny brzeg Dźwiny w okolicy Dżisny została udaremniiona ogniem naszych placówek.

Oddziały nasze dokonały pomyślnego wypadu w okolicy Koplan i Brańi przy ujściu rzeki Wichy pod Polockiem i wzięły 50 jeńców w tem oficera, oraz materiał telefoniczny.

Front Wotyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Kara śmierci za kradzież.

WARSZAWA 22-12. (PAT). Wczoraj, o godz. 8 zrana, sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 11 szoferów, oskarżonych o kradzież opon samochodowych. Człerech skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, siedmiu zaś na więzienie od 4 miesięcy do 5 lat.

Sprawa wodociągu.

Referent inżynier Rybolowicz powiadomił o fatalnym stanie wodociągu. Stadnie zanieczyszczone, brak filtrów i wieży ciśnienia, mnóstwo t. zw. martwych punktów... Sprawa prawnego stosunku miasta do wodociągu jest nie wyswieclona.

Referent uważa, że Zarząd miasta musi opiekować się wodociągami i dawać zarządowi wodociągów pożyczki.

Radny Hermonowski zapytuje, czy nie można oszacować urządzeń wodociągowych i wykupić ich na własność miasta.

Referent odpowiada, że to jest możliwe, gdyż na mojej koncesji miasto może wykupić wodociąg, gdyż minęła określona ilość lat.

Wiceprezes W. Olszyński uważa, że miasto może robić nakłady na wodociąg, należy jedynie starać się o zgodę o legalizowanie obecnego stanu rzeczy, to jest o danie prawa zarządzania wodociągiem przez miasto.

Radny Malinowski zaznacza, że na mojej koncesji miasto może uciec się do środków nadzwyczajnych, o ile wodociąg nie działa należycie.

Po dłuższej dyskusji, która wykazała trzy alternatywy: 1) przejście wodociągu pod zarząd państwa, 2) objęcie zarządu przez miasto i 3) wykup wodociągu przez miasto, przyjęto wniosek wiceprezesa Rady W. Olszyńskiego w brzmieniu następującym:

Rada Miejska uchwała polecić Magistratowi zwrócić się do Rządu w myśl odnoszących artykułów prawa o przekazanie zarządu wodociągu, jako przedsiębiorstwa opuszczonego przez właściciela, samorządowi miejskiemu.

Po jednogłośnie przyjęciu powyższego wniosku przez Radę Miejską, uchwalono wniosek inżyniera Rybolowicza o polecenie komisji technicznej opracowania niezbędnego podniesienia ceny wody w celu pokrycia przewidywanych niedoborów.

Do delegacji gospodarczej wybrano radnych Maksimowicza, Homana S., Sosnowskiego i Miedzwickiego.

Zapomoga dla tanich kuchni.

Lawnik Magistrata M. Koroleczak poinformował, że udzielanie zapomóg przez miasto kuchniom robotniczym i ludowym (Polska Kuchnia ludowa, Kuchnia żydowska robotnicza, żydowska kuchnia ludowa) w produktach wobec braku ich w składnicach miejskich, jest niewykonalne; Wobec tego fakt Magistrat proponuje udzielić nadal zapomogi w go-

łównie pokrywając 25 proc. wydatków brutto tych kuchni.

Uchwalono wydawać tanim kuchniom zapomóg w okresie od d. 15 grudnia r. b. do 1 kwietnia 1920 r. w wysokości następującej: Polskiej kuchni ludowej Mk. 4100 miesięcznie, żydowskiej kuchni ludowej Mk. 5400.— i żydowskiej kuchni robotniczej Mk. 4250.— w gotowiznie lub w miarę możności produktami, należniąc wydawanie powyższych zapomóg od przedstawienia przez kuchnie miesięcznych sprawozdań z działalnościami i sprawozdań kasowych.

Sprawa ławek szkolnych.

Jednogłośnie uchwalono wyasygnować na koszty dostawy 7000 metrów desek na ławki szkolne.

Sprawa ta ciągnie się już od lat.

Zapomoga dla szkół żydowskich.

Tymczasowy Komitet Miejski w lutym r. b. uchwalił wypłacenie 49000 marek zapomogi na utrzymanie szkół żydowskich.

Uchwalono sprawę wobec spóźnionej pory przekazać komisji, w skład której weszli radni W. Kolenko, K. Kosiński, Dr. Ostromecki i M. Motoszko (referent).

Dozór szkolny.

Do dozoru szkolnego wybrano radnych pp. K. Kosińskiego, J. Janińskiego i W. Hermanowskiego.

Komisja kwalifikacyjna.

Do Komisji kwalifikacyjnej wybrano radnych I. Sobolewskiego i W. Lamprecht.

Następne posiedzenie we wtorek d. 30 b. m.

Ika.

Uniewinniony.

W sądzie wojacym w Dęblinie przez szereg dni toczyły się rozprawy przeciw podporucznikowi Sadowskiemu oskarżonemu o zabicie i atopienie kilku żydówek w obrębie fortecy w Dęblinie.

Sąd podp. Sadowskiego uniewinnił, gdyż śledztwo sądowe wykazało bezpodstawność oskarżenia.

P. Sadowskiego mieszkańcy nie labili i rzucili na niego podejrzenie.

O sprawie tej pisaliśmy przed kilku tygodniami.

Gielda.

WARSZAWA 22-XII (Tel. własny). Na giełdzie płacono dzisiaj za ruble carskie (500 rubli) 163.—150.50 161.50.

Za ruble danijskie (1000 rbl.) 55.50—54. drobne —

Za korony austriackie 78.85—77.25—77.75.

Franki 13.50 12.50. 13.

Dolary 117—114.

Fanty szter. 448 do 465.

Pierwszorzędny hotel chrześcijański i restauracja

„RYGA“

Żółtkowska szosa № 2 przeciw dworca kolejowego.

numery ciepłe z usługą, śniadania, obiady, kolacje, herbata, kawa, piwo, wino, wódka i rozmaite przekąski

Kuchnia pod kierownictwem specjalisty, ceny bardzo umiarkowane, proszę się przekonać. № 71

KIMCHE & Co.

LONDYN St. GALLEN (Szwajcaria)

poleca wszelkiego rodzaju artykuły, jako to: manufakturę, gumę, czekoladę, kawę, kakao, śledzie, mydła, jak również maszyny, elektromotory etc. etc. loco Warszawa. Zapytania prosimy skierowywać do:

Filji w Warszawie, Sienkiewicza 1.

Telefon 227-27, Adr. telegr. MKIMCHE, WARSZAWA. Przedstawiciele we wszystkich miastach poszukiwani.

BACZNOŚĆ!!!

1919 31 grudnia

1919 — 1920

1920 1 stycznia

„Teatr-Palace“

WIELKI WSPANIAŁY TRADYCYJNY

BAL MASKOWY z nagrodami

„Teatr-Palace“

„Powitanie Nowego Roku“

BACZNOŚĆ!!!

D-r med. Stefan Jermolowicz
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora Neissera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7.

D-r A. HIGIER
Z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 26-a.

D-r L. PRYBULSKI
Z ŁODZI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 3—8 (od 3—4 dla pań)
Sosnowa 1 (róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

D-r ALIPELO
Z WARSZAWY
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab.
D-ra KRYŃSKIEGO
od 4—7. Lipowa, 33.

OKULISTA
D-r KOZIOROWSKI
Asystent Instytutu Oftalmicznego z Warszawy
ul. Sienkiewicza 39.
Przyjm. 5^{1/2}—7 wiecz.

JANINA WOJCIECHOWSKA
Lipowa № 33.
Wykwintne Manufacture porady z dziedziny, mody i kosmetyki
od g. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz niedziel i św.

Prośby, skargi, apelacje do wszystkich urzędów sądowych i administracyjnych; kontrakty, umowy, statuty, korespondencja i tłumaczenia w 5-ciu językach—wykonywa znajdujące się pod kierownictwem znanego adwokata przysięgłego
BIURO PROŚB
ul. Warszawska 2, róg Sienkiewicza.
12—10—9

Tabaka do zazywania
złota rybka i włoska.
Możno dostać w składzie tytoniowym, pod firmą Józef Różański ul. Lipowa № 4, istniejąca od 1897 roku. № 54.

Ogłoszenia drobne.

Sprzedaje się restauracja
pod Orlem, ulica Ś-go Rocha № 19. 40—6—5

Nagroda. W biurze magistratu Halena Szleszyńska pozostawiła portfel z paszportem, metryką, świadectwem szkolnym i t. d. Zwrócić Antoniukowską 28. Kto zgubę zwróci, otrzyma nagrodę. 65

Zgubiono paszport, wydany przez władzę okupacyjną na imię Izrael Rubinowicz. № 74

Skradziono papiery wojskowe i dokumenta osobiste wydane przez Dyr. policji w Krakowie nanzwisko Eliasza Wajcman. № 83

Kupię maszyny do pisania. Wiadomość ul. Kilińskiego 11, m. II. № 81.

D-r M. GODZIŃSKI
Z WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 4 do 8.
Rynek Koszuszki 11. 33

D-r LEWIENSTEJN
Z WARSZAWY.
Choroby wewnętrzne
przyjm. 6—8 popoł.
ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) № 38.

WAŻNE dla KRESÓW!
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
sól, kartowie, pszenicę
manufakturę i inne
poleca z pierwszych źródeł
LEON ORZEŁ, WARSZAWA,
Marszałkowska 68, Tel. 403-35.